

Miejsce szuka formy, forma szuka funkcji. Projektowanie przeddyplomowe i dyplomowe w Katedrze Architektury Mieszaniowej i Kompozycji Architektonicznej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

1. Miasto nie jest architekturą. Miasto jest zbiorem „rzeczy architektonicznych”: zanim można rozpoznać jego budowlę, i nazwać rzecz – *domem*, *teatrem* lub *świątynią*, są tylko kierunki, płaszczyzny, bryły... Miasto jest zbudowaną przez architekturę przestrzenią, na którą składają się inne: kulturowa, ekonomiczna, polityczna... Jest wynikiem Gry, gdzie przypadek ma swoją rolę (także w wyborze jury konkursowego).

Miasto jest palimpsestem form zapisywanych przez teraźniejszość, bez zbytniego zwracania uwagi na wolę przeszłości (podobnie, jak to czynił Baudolino ze swoim pierwszym rękopisem). Kolejne kształty dewastujące przeszłość dla chwili obecnej odbierane po latach jako całość, rodzą obawy przed naruszeniem tej doskonałości.

Miasto jakie chcemy pamiętać umarło: czytelne kształty miejsc i oswojonych form budowli. Skończyła się przestrzeń umożliwiająca identyfikację z nią – mieszkańcom, i podróżnym. „Miasto” zastąpiła „zabudowa”, zgodna z grą rynkową, ułomnie korygowana według nostalgicznych intencji. Ten amorficzny twór nie pozwala na odnalezienie Architektury bez przewodnika. W tej sytuacji ważne stają się pozostałe enklawy „miejskości”, które można objąć się wyobraźnią, i odnaleźć ich znaczenia i role. [*Budowanie miasta – budowanie Miasta*, 2002.]

2. Tworzenie architektury nie jest budowaniem w „miejscu pustym”. Drogę do budowania (formy) Świata architektury może prowadzić poprzez odkrywanie – „motywacji urbanistycznych”, rozumianych (jak chce Giuseppe Samonà) jako zespół cech miasta możliwy do opisanego i przeanalizowania. Motywacje urbanistyczne wynikają z przesłanek przestrzennych sytuacji istniejącej. Jest to zagadnienie szerokie i ważne: istnieje przekonanie, że należy wyjść od motywacji urbanistycznych by dojść do wytycznych dla tworzenia architektury (w historycznej przeszłości taki sposób postępowania nie występował). Odwoływanie się do motywacji urbanistycznych jest realizacją potrzeb

racjonalizacji kompozycji architektonicznej.

Zapisy graficzne motywacji urbanistycznych, w stosunku do kompozycji przestrzeni, stanowią rodzaj prenatalnych notacji myśli i idei. Zapisy takie, stanowiąc nieprzedstawiające figuracje, nie zawierając informacji o formie architektonicznej, lecz – generują ją. Wg. Gianugo Polesello, należy je zakończyć zanim pojawi się myślenie o formie architektonicznej.

Czy motywacja urbanistyczna może zaistnieć jako rodzaj inspiracji romantycznej, bez naukowej analizy przestrzeni miasta: raczej jako nakładanie się wspomnień, powidoków, wyobrażeń obrazów miasta, jako zapamiętane kształty, kolory, zapachy, płaszczyzny i kierunki, bądź jedynie jako wyobrażenie mitu? – Wtedy motywacja staje się inspiracją.

Są powody działania architekta, których z pewnością nie można racjonalizować, a które „usprawiedliwiają” poczynania twórcy we własnych oczach i w oczach publiczności”, pomagając budować światy architektury. Można je nazwać „pretekstami architektonicznymi”. Pretekst – należy wtedy rozumieć jako „zmyślony powód” podany dla ukrycia właściwej przyczyny, pozór, podczas gdy – motywacja – to „prawdziwy powód”, to ukazanie motywów wyjaśniających działanie, nadających ogólny kierunek działalności. Określenie „pretekst”, pozwala traktować rzecz z pewnym dystansem. Preteksty architektoniczne służą nie tyle bezpośrednio budowaniu formy, co tworzeniu konwencji, wokół której możliwe jest budowanie dalszej opowieści. Lista pretekstów architektonicznych do budowania światów jest rozległa.

Pretekstów architektonicznych dostarcza *Światowe Muzeum Wyobraźni*: nie ma ksiąg zakazanych - świat Piranesiego, i świat Malewicza jako zbiór pierwowzorów, można przywołać do teraźniejszości. Można ponownie potwierdzić tezę El Lissitzky'ego, iż „malarstwo jest stacją przesiadkową do architektury”, dostrzegając w obrazach Henryka Stażewskiego kształty miasta i przekładając je na formy architektoniczne.

Jest to sfera pretekstów architektonicznych, która dotyka już poezji. Preteksty poetyckie dotyczą raczej problemów konwencji niż kreacji kształtu architektury. Mieści się w tym zagadnieniu także problem nazywania rzeczy: rzecz nie nazwana nie istnieje, moc słowa posiada siłę sprawczą nie do przecenienia.

[Skąd dziś wziąć nowy tekst, albo preteksty racjonalne i poetyckie, 2007].

Zgodnie z tezą El Lisitzky'ego idee poszukiwanej rzeczy architektonicznej – *Miasta, Monumentu* lub *Domu*, można odnaleźć w sztuce, także w malarstwie zgromadzonym w *Światowym Muzeum Wyobraźni*. Doświadczenie wskazuje, że poszukiwania należy rozpocząć w dziale – Sztuka nowoczesna, na półce – konstruktywizm. Być może spenetrować trzeba cały dział malarstwa abstrakcyjnego; zachęcająco wygląda abstrakcjonizm geometryczny! Jest to gra w poszukiwanie – *pretekstu architektonicznego* (poszukiwaną ideę można odnaleźć także wśród kształtów rzeczy pospolitych).

Postępowanie:

1. *Miejsce*. Wybrane miejsce w sytuacji miejskiej należy poddać analizie – ustalić motywacje: konteksty bliskie i odległe, przestrzenne, i kulturowe. Zapis analizowanego miejsca, rozszerzony do fragmentu miasta, dotyczyć może: linii, płaszczyzn, kubatur sąsiedztwa istniejącego lub istniejącego w przeszłości, linii zabudowy, osi kompozycyjnych, punktów widokowych...

2. *Miejsce szuka formy*. Stosownie do wyników tej analizy może nastąpić aplikacja w miejscu na planie urbanistycznym stosownego zapisu malarskiego, obrazu (np. abstrakcji geometrycznej). Ten pretekst architektoniczny ukrywający ideę *Miasta, Monumentu, Domu*, płaskie wyobrażenie malarskie należy zamienić w przestrzenny zapis aksonometryczny – zachowując kody kolorystyczne malarskiego oryginału. Uzyskana, lub odkryta, forma jest faktycznie obrazem architektury idealnej, należącej do prawdziwego świata sztuki – rzeczy pozbawionej użyteczności. Atrakcyjność rzeczy i jej walory plastyczne potwierdzą obrazy perspektywiczne.

3. *Forma szuka funkcji*. Tak określona rzecz architektoniczna reprezentująca ideę przestrzeni by mogła uzyskać statut *architektury prenatalnej* należy przeprowadzić negocjacje między funkcją, formą, miejscem, miastem... Konkretyzacja projektu koncepcyjnego, napełnionego użytecznością, nastąpi później (w semestrze dyplomowym).

Dariusz Kozłowski

Place seeking form, form seeking function. Pre-Diploma and Diploma Design in the Department of Housing Design at the Faculty of Architecture, Cracow University of Technology

1. The city is not architecture. The city is a collection of “architectural objects”: before one can recognise its buildings and call them – *a house, theatre* or *temple*, there are only directions, planes, solids... The city is space constructed by architecture which constitutes in other ones: cultural, economic, political... It is the result of the Game where chance plays its role (including the selection of the jury).

The city is a palimpsest of forms recorded by the present, without much regard for the will of the past (as Baudolino did with his first manuscript). Subsequent shapes devastating past for the here and now, after years perceived as a whole, raise fears of violation of this perfection.

The city we want to remember is dead: clear shapes of places and domesticated forms of buildings. The space allowing – residents and travellers – to identify with it has ended. “The city” has been replaced by “development” in line with market gambling, faultily adjusted by nostalgic intentions. This amorphous creation does not allow to find Architecture without a guide. Remaining enclaves of “urbanity” that one can embrace with imagination and find their meanings and roles become important in this situation. [*Budowanie miasta – budowanie Miasta (Constructing city – constructing City)*, 2002.]

2. Creating architecture is not constructing in a “blank spot”. The path to construction (form) of the world of Architecture can lead through the discovery – “urban motivations”, understood (as Giuseppe Samonà wants) as a set of features of the city possible to be described and analysed. The urban motivations result from spatial premises of the existing situation. It is a broad and important issue: there is a belief that one should start from urban motivations to reach the guidelines for creating architecture (in the historical past, such a procedure did not exist). Referring to urban motivations consists in the realisation of the needs to rationalise architectural composition.

In relation to the composition of space, graphic records of urban motivations form a kind of prenatal notation of thoughts and ideas. Such records, being non-representational figurations, do not contain information about architectural form, but – they generate it. According to Gianugo Polesello, they should end before one begins to think about architectural form.

May urban motivation come into existence as a kind of romantic inspiration, without scientific analysis of urban space: rather as overlapping memories, afterimages, projections of the images of the city, as memorised shapes, colours, smells, planes and directions, or merely as an idea of myth? – Then motivation becomes inspiration.

There are reasons for an architect's actions, which certainly cannot be rationalised, and yet ones which "justify the actions of the creators in their own eyes and in the eyes of the public", helping to build the worlds of architecture. One could call them "architectural pretexts". Pretext – is then to be understood as a "bogus reason" given to hide the real reason, pretence, whereas – motivation – is "the real reason", it is the demonstration of the motive explaining the action, setting the general trend of activity. The term "pretext" allows to treat an object with a certain distance. Architectural pretexts do not contribute directly to the construction of form as much as the creation of convention which one is able to build further stories around. The list of architectural pretexts to build worlds is extensive.

The World Museum of Imagination supplies architectural pretexts: there are no prohibited books – Piranesi's and Malewicz's world, as a set of prototypes, can be summoned in the present. One can re-confirm the thesis of El Lissitzky that "painting is an interchange station to architecture", perceiving city shapes in Henry Stażewski's paintings and translating them into architectural forms.

This realm of architectural pretexts verges on poetry. Poetic pretexts are concerned more with the problems of convention than the creation of architectural shape. This issue also includes the problem of naming things: a thing which is not named does not exist, the power of words has a driving force

not to be underestimated. [*Skąd dziś wziąć nowy tekst, albo preteksty racjonalne i poetyckie (Where to find a new text today, or rational and poetic pretexts)*, 2007].

According to El Lissitzky's theory, ideas of the sought architectural thing – *City, Monument* or *House*, can be traced in art, including paintings gathered in *the World Museum of Imagination*. Experience shows that the search should begin in section – Modern Art, on the shelf – constructivism. Perhaps one needs to penetrate a whole section of abstract painting; geometric abstractionism looks appealing! It is a searching game for – *architectural pretext* (the sought concept can also be found among the shapes of common things).

The game play:

1. *Place*. Selected place in the urban situation must be analysed – to determine motivations: close and distant, spatial, and cultural contexts. The record of the analysed space, expanded to a part of the city, can apply to: lines, planes, cubatures of existing past neighbourhood, building alignment, compositional axis, viewpoints...
2. *Place seeking form*. According to the results of that examination there may be an application of a relevant painterly record, a painting (e.g. geometric abstraction) in a place on the urban plan. This architectural pretext hiding the idea of *City, Monument, House*, a flat painterly image must be turned into an axonometric spatial record – retaining the colour codes of the original painting. Obtained or discovered form is the actual image of the ideal architecture, belonging to the real world of art – an object devoid of utility. The attractiveness of the object and its artistic values will be confirmed by perspective projections.
3. *Form seeking function*. To obtain the *prenatal architecture* statute for the so defined architectural object representing the idea of space, one should conduct negotiations between function, form, place, city... The accomplishment of conceptual design, filled with utility, will follow later (in the diploma semester).